Rok 5. Nr. 123.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 28 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł

Szeregowanie się Polonji amerykańskiej.

Zjazd wychodźtwa — Antoni Schreiber prezesem. — Błogosławieństwo Ojca św.

W Ameryce zaszedł doniosły fakt. Polacy tamtejsi postanowili się szeregować i jednoczyć swe siły i swe organizacje w jednej wielkiej centrali. Postanowili tem samem wzmocnić swoją żywotność i swoją łączność z kulturą i cywilizacją polską. W Detroit w Stanie Michigan odbywał się przez kilka dni wszechpolski zjazd wychodźtwa polskiego. Zjechały się nań delegacje z całych Zjednoczonych Stanów Ameryki, a więc z całej Północnej Ameryki.

Na tym zjeździe zdawano rachunek sumienia z tego, co Polacy w Ameryce dotąd zrobili dla dobra Polonji i co powinni zrobić dla przyszłości, ażeby ratować polskość w Ameryce od zagłady. Ażeby wlać w Polonję amerykańską przypływ nowych soków w postaci silniejszego oparcia jej o Odrodzoną Polskę. A to da się uskutecznić najkorzystniej przez stworzenie jednej wielkiej centrali, jednego wielkiego ośrodka, który będzie trzymał rękę na pulsie całego życia wielkiej rodziny polskiej w Ameryce, będzie ją zaopatrywał w szkoły polskie, w kościoły, w czytelnie, w stowarzyszenia, a równocześnie będzie odpowiednim regulatorem Polonji amerykańskiej w stosunku do władz amerykańskich.

Na wszechpolski zjazd Polonji amerykańskiej zjechało się około 1700 delegatów. Przypadło na Stany Illinois 384, na Michigan 891, Pensylwanję 191, Nowy York 265, Ohio 126, Indjana 35, Wisconsin 86, Massachusets 48, Missouri 11, Minnesota 10, New Jersey 9, Maryland 15, Connecticut 15, New Hampshire 3 itd. Zewsząd się pozjeżdżali, ażeby zadokumentować przynależność do wielkiej rodziny polskiej.

Zjazd rozpoczął się solennem nabożeństwem w kościele Najśw. Panny, które celebrował ks. Biskup Plagens, zaś podniosłe kazanie wygłosił Kaszuba ks. Biskup Paweł Rhode z Greenbay w Stanie Wisconsin.

Obrady zagaił p. Lesiński, prezes komitetu obywatelskiego w Detroit. Na estradzie zajęli miejsce ks ęża Biskupi Rhode i Plagens, dalej główni kierownicy wielkich polskich organizacyj

Urzędowe obrady zagaił sędzia Sawicki z Cleveland z Ohio, którego mowę przyjął radjo. Wyłożył on jasny program ruchu polskiego w Ameryce. Powiedział, że Polacy są lojalni dla Ameryki, chcą równocześnie swą lojalność łączyć z przywiązaniem do swej narodowości i z duchową łącznością z Polską. Położył dalej nacisk na to, że dzień otwarcia Kongresu będzie zapisany złotemi głoskami w historji wychodźtwa, bo cała amerykańska Polonja zjechała się, ażeby bronić honoru i interesów wychodźtwa oraz zaprotestować przeciw czwartemu rozbiorowi Polski.

Po urzędowem powitaniu kongresu przez burmistrza miasta Smitha przemówił ks. Biskup Rhode, który wyraził nadzieję, że Kongres zapoczątkuje lepsze jutro wychodźtwa i złoży żądaną sumę celem prowadzenia obrony interesów wychodźtwa. Polacy w Ameryce mają bowiem jeszcze do spełnienia wielką misję, a jeżli inne narodowości dbają o swoje interesy i zrzeszają się, to Polacy to samo czynić powinni.

Odczytano telegram od Ojca św. z błogosławieństwem i od ks. Arcybiskupa Cieplaka, który oświadczył, że jest sercem z Kongresem i prosi Boga, aby praca delegatów była owocną dla wzmocnienia wiary i jedności wśród zebranych.

Z kolei przemówił ks. Biskup Plagens, który podkreślił, że jest Polakiem i że każdy Polak powinien się czuć dumnym ze swego pochodzenia. Apelował do rodziców, ażeby uczyli dzieci po polsku, ażeby trzymali się wiary ojców, a młodzieży wskazywali, jak trzymać wspaniałe dziedzictwo i dorobek kulturalny przodków. Po angielsku zaś podniósł, że niema lojalniejszych obywateli nad Polaków, którzy krwią swoją przypieczętowali tę lojalność pod gwiaździstym sztandarem.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydjum kongresu. Na **przewodniczącego** powołano pana **Antoniego Schreibera**, z Buffalo byłego cenzora Związku Narodowego Polskiego, **wuja p. Władysława Schreibera z Chojnic.** Amerykańskie gazety podkreślają, że p. Antoni Schreiber wybrany został przewodniczącym wśród głośnych okrzyków zadowolenia.

Ramy naszej gazety nie pozwalają nam na omawianie dalszych obrad. Tu tylko podkreślimy, że kongres powyższy ma naszem zdaniem dla wychodźtwa w Ameryce wprost przełomowe znaczenie, jak to zrozumieli wszyscy mówcy. Organizacja wychodźtwa będzie dojrzalsza, więcej celowa i przyczyniać się będzie tem samem do uzdrawiania stósunków amerykańskich pod sztandarami Kościoła św. i naszej kultury polskiej. Imię polskie w Ameryce zyska na szacunku, na czem znowu zyskać może znaczenie Polski zagranicą

Wstępne notowania giełdowe

26. maja 1925 r. o godz. 10 przed południem.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,50
100 złotych w notach	99,70
dolar	5,14

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18

Zacieśnianie węzłów ze Serbią.

Uroczystość 3. Maja zapuściła w Serbji w tym roku po raz pierwszy głębsze korzenie. Przez kilka pierwszych lat była to uroczystość czysto urzędowa. Po za tymi, którzy z urzędu jako ministrowie lub posłowie musieli w niej brać udział, szeroki naród nic o niej nie wiedział, bo wpływy Polski były słabe. To się w tym roku zmieniło. Nietylko gazety w stolicy, ale i na prowincji rozpisywały się obszernie o znaczeniu Konstytucji 3 Maja dla Polski. Na nabożeństwie, odprawionem z okazji 3 Maja, były nietylko urzędowe figury, ale zarazem dużo narodu. Przed gmachem polskiego poselstwa stało mnóstwo samochodów, zwożących osoby z życzeniami. Były również panie z rozmaitych serbskich stowarzyszeń, wielu profesorów z uniwersytetu, przedstawicieli młodzieży i innych.

Wieczorem była na auli wielka uroczystość na cześć Polski, którą urządzało serbsko-polskie stowarzyszenie. Profesor Djaja mówił ze zachwytem o swych wrażeniach, jakie wyniósł ze swego pobytu w Polsce. Chór akademicki „Obilic" odśpiewał „Boże coś Polskę" i inne hymny i pieśni, jednem słowem nasza uroczystość narodowa dała tym razem pohop do wynurzenia uczuć braterskich i była zaczynem zadatkiem na pogłębianie i zacieśnianie wzajemnych serdecznych stósunków.

Co prezes ministrów przyrzekł urzędnikom państwowym?

Jak wiadomo prosiła delegacja związku urzędników państwowych prezesa ministrów p. Grabskiego, ażeby nie obniżał pensyj urzędniczych. Równocześnie przedstawili urzędnicy dalsze życzenia. Pan minister Grabski postanowił wnieść w jesieni nową ustawę, któraby zwiększyła wydatnie płace urzędnicze. Zanim zaś to nastąpi, ma nastąpić od 1 września rb. zmniejszanie tak zwanego dodatku regulacyjnego, co wpływałoby na zwiększenie mnożnej. Dalej ma być zwiększony dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia rb. Wreszcie postanowił prezes ministrów wydać BankowiGospodarstwaKrajowego prawo do odkupowania akcyj Banku Polski od tych urzędników, którzy potrzebują pieniędzy. Akcje mają być odkupowane po cenie nabytku.

Za to mocżną zmienić musi ze względu na przyjętą ustawę uposażeniową. W to miejsce spieszy rząd ze zwiększeniem kredytu na zaliczki uposażeniowe, równocześnie zaś nie zwiększy o 1 procent opłat emerytalnych. Rozpatrzy również prezes ministrów, o ile będzie można rozszerzyć zaliczki na płace oraz dodatki mieszkaniowe również na urzędników tymczasowych i kontraktowych.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów

Czechy w starciu z Austrją.

W ostatnich dniach zaczęła się w gazetach czeskich zagorzała walka z Austrją z powodu jej agitacji za złączeniem się z Niemcami. „Narodni Listy" stanowczo protestują przeciw wpływom Anglji, które tu rolę odgrywają, a inne gazety domagają się od rządu ostrych środków na poskromienie Austrjaków. Niepokój Czechów wzmógł się, gdy się dowiedzieli, że do Wiednia ma zjechać kilkunastu posłów wszechniemieckich z Berlina dla urządzenia wielkich uroczystości za połączeniem.

Wilhelm wraca do Berlina.

Jak donoszą włoskie gazety, przygotowuje Wilhelm wjazd swój triumfalny do Berlina. Wilhelm nie cierpi najbardziej Włoch, ponieważ ich to uważa za istotnego sprawcę przegranej wojny i utraty tronu. Nie może przytem uspokoić się z powodu przyłączenia miast austrjackich Trydentu i Triestu do Włoch

Musselini o wojnie.

Musselini wypowiedział w zeszły wtorek wielką mowę z okazji objęcia przez siebie komendy wszystkich sił zbrojnych we Włoszech. Oświadczył on, że naród włoski musi być w każdej chwili przygotowany do wojny. Zdaniem Musselinlego przyszła wojna światowa będzie przedewszystkiem wojną lądową

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rozdzierają sobie gęby o Pomorze.

Niemieckie gazety w braku lepszego materjału w obecnym czasie upałów i wypoczynku wielkiej polityki, piszą jak najwięcej o Polsce, bo to modne obecnie w Niemczech. Obecnie nawet brat naczelnego prezesa Prus Wschodnich rozpisał się o tej sprawie w znanej „Königsberger Hartungsche Zeitung". Widać, że mu Hindenburg język porządnie rozwiązał, bo powiada, że pobyt w miastach jak Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz itd. nie powiewa znowu sztandar niemiecki, nie może być mowy o zakończeniu wojny na wschodzie. Kto nam nie oddaje Powiśla od Torunia do Gdańska, ten nie przynosi nam pokoju

Pokazuje się, że apetyty nowoczesnych Krzyżaków rosną. Pierwotnie mówiono tylko o Korytarzu. Teraz już chcą kawałek więcej aż do Torunia. Nie bawem zażądają wszystko, co oddali. Równocześnie domagają się oddania Alzacji i Lotaryngji. Jakże Niemcy mogą oddać Francuzom „die wunderschöne Stadt Strassburg". Chyba Boga niemieckiego być musiało.

Zupełnie jak z Gdańskiem.

Związek kłajpedzkich przemysłowców drzewnych oświadczył, że Litwa musi nareszcie skończyć ze swemi dąsami i wymyślaniami na Polskę, bo z tego wychodzi tylko bankructwo. Jeżeli Litwa nie rozpocznie w najbliższym czasie układów z Polską, ażeby otworzyć spławianie drzewa przez Njemen, natenczas musi cały przemysł drzewny na Litwie zbankrutować.

Ale Litwa to jak Gdańsk — niech wszystko marnieje, byle się Polsce nie dać.

Narady nad handlem bronią.

W Genewie toczą się obecnie zacięte walki o międzynarodowe ograniczenie handlu bronią. Komisja ogólna dla kontroli handlu bronią przyjęła poprawkę, na podstawie której Rosja została wykreśloną z rzędu tych 12 państw, których zobowiązanie na ograniczenie handlu bronią jest konieczne, ażeby umowa mogła zobowiązywać. W obec skreślenia Rosji państwa jak Polska, Rumunja i Persja, jako z Rosją graniczące są wyjęte z pod ograniczeń.

Na razie większość komisji wojskowej zgodziła się na zapatrywania Anglji, ażeby wyłączyć z pod kontroli handlu bronią okręty wojenne i ich uzbrojenie. Przeciwko temu wystąpiła stanowczo Francja. Delegat Francji Paweł Boncour domagał się, ażeby nie przyznawano żadnych przywilejów i to żadnemu państwu.

Sprawa z ograniczeniem handlu bronią jest prostem młóceniem słomy. Wyjdzie z tego to samo, co ze sławetną umową o wieczystym pokoju. Nagadają się, nauchwalają a następnie sprawią wszystkiemu uroczysty pogrzeb.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 27 maja 1925 r.

Dziś: Bedy w. d. k., Jana p. m.
Słońca wschód 3.51 zachód 8.4.
Księżyca wschód 7.46 zachód 11.50.
Jutro: Augustyna b. w.
słońca wschód 3.50 zachód 8.5.
księżyca wschód 8.45 zachód —

— **Zamach na obszar Rzeczypospolitej.** We wtorek przed południem przeleciał nad Chojnicami samolot niemiecki — okrążył kilka razy dworzec kolejowy i odleciał. Nad dworcem kolejowym spuścił się samolot do 100 metrów wysokości.

Jest to sprawa niesłychana i dotąd nienotowana na kresach zachodnich, aby w drugi dzień po potężnej manifestacji Wojaków i Powstańców niby na przekór samolot niemiecki dumnie zajeżdżał nad węzłem kolejowym i w ten sposób dał niby do zrozumienia, że na nic się przydadzą nasze manifestacje, skoro nie umiemy nawet uchronić się przed najazdem samolotów niemieckich. Jaskrawo nam się w tym wypadku znowuż ujawnia, że jesteśmy tu na Kresach prawie że bezbronni wobec takiej zuchwałości. Bo czyż to nie zuchwałość spuszczać się nad dworcem kolejowym na wysokość tylko 100 metrów i tenże dworzec kilka razy okrążyć? Dlaczego to samolot niemiecki urządził specjalnie najazd na dworzec kolejowy? Czyż to znowuż nie dla nas pogróżka, że przy pierwszej lepszej ruchawce wysadzą nam dworzec kolejowy w powietrze i zbombardują go doszczętnie. Sprawa wejdzie niezawodnie na drogę dyplomatyczną i skończy się na błahem wyrażeniu ubolewania, lub tłómaczeniu, że lotnik zmylił kierunek. Ale nam niechaj wypadek ten otworzy oczy i ujawni nam istotną naszą niemoc na wszelkie tego rodzaju zamachy.

Samolot przyjechał i odjechał najspokojniej. Dla czego czynniki bezpieczeństwa nie zareagowały, jest nam niewiadomem. Bowiem prawem naszem było zmusić lotnika takim lub innym sposobem do spuszczenia się a tego nie uczyniono, bo któżby się podobnego wypadku spodziewał? Uważamy, że rząd nasz w powyższym wypadku wystąpi z należytym protestem. Dla nas niechaj znowuż wypadek powyższy będzie podnietą dla tem gorliwszego zainteresowania się Ligą Obrony Powietrznej Państwa.

Jak się dalej dowiadujemy nosił niemiecki samolot napis D 375. Nadleciał on w kierunku od Firchau i w tym samym również kierunku powrócił. Początkowo leciał w wysokości około 700 metrów, następnie spuścił się do 100 metrów.

— **Listy składkowe i nalepki iluminacyjne.** Sekretarjat Towarzystwa Czytelni Ludowych z Grudziądza prosi urzędy, instytucje samorządowe i prywatne banki, składy oraz osoby prywatne, które przyjęły listę składkową na Dar Narodowy 3 Maja na święt, o zwrot tych list oraz wpłacenie gotówki do biura centralnego towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, plac Wolności 10. Tak samo uprasza się o należytość za nabyte nalepki i zwrot niesprzedanych pod tym samym adresem.

— **Przegląd rocznika poborowego 1904.** W okresie od 11 maja do 30 czerwca br. odbywa się powszechny przegląd popisowych rocznika pob. 1904, oraz ochotników urodzonych w latach 1905, 1906 i 1907. Stawić się powinni również popisowi roczników poborowych 1902 i 1903, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za tymczasowo niezdatnych do służby czynnej w wojsku stałem (kat. B). W powiecie chojnickim Komisja przeglądowa urzędować będzie:

W Czersku w lokalu p. Brzezińskiego „Hotel Centralny“ dnia 22. 6. 1925 Czersk, Bąk, Będzmierowice, Gotelpie.

Dnia 23. 6 25 dla gmin: Bielawy, Borsk Górki, Karsin, Klaskawa, Klonia, Kurcze, Łęg, Legbąd, Łosiny, Łubna, Malachyn, Miedzno, Mokre, Odry, Wdzydze Tuchol.

Dnia 23. 6. 25 dla gmin: Osowo, Stara Jundza, Cisewo, Cis, Lutom, Nieżurawa, Podrąbiona, Stare Prusy, Twarożnica, Żukowo.

Początek urzędowania każdorazowo o godz. 8.30 rano.

W czasie od 14 do 24 czerwca br. włącznie zabrania się podawania i sprzedaży napojów alkoholowych na całym obszarze powiatu chojnickiego.

— **Pod adresem niektórych policjantów.** Podczas ostatniej uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków zdarzyło się, że niektórzy policjanci stawiali pewne przeszkody przed stawicielom prasy. Tak np. pewien policjant stojący przed kościołem nie chciał początkowo pomimo legitymowania się wpuścić do kościoła na uroczyste poświęcenie pewnego dziennikarza, tłumacząc się, że „dla publiczności nie ma dostępu“. Ktoś inny znowuż wydał rozkaz, aby przy ul. Dworcowej nr. 22 wstrzymano zupełnie niepotrzebnie ruch uliczny. Nie spodziewaliśmy się, abyśmy wśród naszej policji mieli funkcjonarjuszy na tyle mało obeznanych z obyczajami, aby stawiali przeszkody przedstawicielom prasy. Coś podobnego zresztą możliwem jest tylko w Chojnicach, bowiem wszędzie gdzie indziej dziennikarze spotykają się zawsze z pewnymi względami. Wszak nie działają przy takich okazjach jako jednostki prywatne, lecz w służbie publicznej, czego jednak nie od wszystkich policjantów można żądać, aby sprawy takie bez poprzedniego pouczenia rozumieli.

Również „Dziennik Bydgoski“ pisze, iż przedstawicielowi jego nie było możliwe wszędzie dotrzeć. Dalej tak pisze: Komitety, urządzające obchody, o ile im zależy na poparciu prasy, powinny postarać się o to, aby przedstawiciele prasy mieli wszędzie ułatwiony dostęp. Trudno bowiem od nich wymagać, aby się wszędzie gwałtem pchali i na przykrości narażali.

— **Wakacje Zielonych Świątek** potrwają w tym roku od soboty przedświątecznej do środy poświątecznej włącznie.

— **Ubezpieczenia inwalidzkie i Kasy Chorych** Posłowi Ossowskiemu powiodło się uzyskać pełne dotacje rządowe po 50 zł. na wszystkie renty, tak że od 1 lipca br znaczki inwalidowe będą o 30 procent tańsze a renty pozostaną nieuszczuplone. Oprócz tego postanowił rząd wnieść nową ustawę o kasach chorych. Rada ministrów zajmuje się nią obecnie.

— **Poświęcenie** strzelnicy nie odbędzie się jak początkowo pisaliśmy w przyszłą niedzielę lecz dopiero po ukończeniu jej, co nastąpi przypuszczalnie za rok.

— **Podczas obiadu** na dziedzińcu koszarowym, wydanym przez Towarzystwo powstańców i wojaków naraz zabrakło wody. Kilkakrotnie telefonowano do Zakładów wodociągu, lecz bezskutecznie. Sprawa ta wymaga pewnego wyjaśnienia, gdyż może być, że ktoś naumyślnie zakręcił wodociągi.

Może chodziło o to, ażeby w to miejsce pito wodę alkoholową?

— **Podatek państwowy** od nieruchomości na rok 1925. Nakazy płatnicze na powyższy podatek zostaną przesłane przez oddział podatkowy w czerwcu br. Właściciele względnie zawiadowcy nieruchomości nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, winni podać magistratowi, jako władzy wymiarowej w przeciągu 14 dni wszelkie zmiany zaszłe w ciągu roku 24 i 25 co do wysokości rzeczywistego umówionego komornego względnie rzeczywistej wartości czynszowej.

— **Wypadek z granatem.** Przy ćwiczeniach z granatem ręcznym dla uczniów gimnazjum zaszedł w ub. wtorek mały wypadek, mianowicie nagle pękł kapiszon od granatu. Nieszczęścia na szczęście nie było.

— **Niezwykły oszust** W tych dniach pojawił się na bruku chojnickim jakiś osobnik, który wykazywał się jakiemiś poleceniami policyjnemi z Warszawy i zbierał fundusze na jakąś tam księgę adresową. Miał nawet tę bezczelność, że poszedł do policji państwowej i prosił o pomoc przy kweście funkcjonarjusza policji, przyczem przedkładał i powoływał się na polecenia jakichś wysokich osobistości z Warszawy. Podobną asystę rzekomo przyznano mu po innych miastach. Policja miejscowa ograniczyła się do stawienia mu do towarzystwa posterunkowego, który miał mu wskazywać mieszkania różnych osób, od których mógłby się spodziewać swoich korzyści. Bawił tu oszust kilka dni, gdy nagle nadchodzi z Warszawy rozkaz aresztowania owego osobnika i odstawienia go do Warszawy. Tak też się stało. Przypuszczalnie do tej sprawy zawikłane będą wyższe osobistości, wobec czego budzi ona wielkie zaciekawienie. Pytanie tylko, czy coś dalszego się dowiemy.

— **Autobus** p. Strzyńskiego rozpoczął począwszy od dziś kursować pomiędzy Chojnicami a Lipienicą. Odjazd codziennie o godz. 6 po poł. z przed lokalu p Kiczki przy ulicy Młyńskiej. Z Lipnicy wraca o godz. 6 z rana i jest w Chojnicach około godz. 8 Kursują 2 wozy osobowe i 1 wóz ciężarowy. Cieszyć się wypada, że obecnie przez zaprowadzenie komunikacji tego rodzaju połączenie z odległym odcinkiem b. pow. człuchowskiego się polepszyło.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego** z dnia 22 maja br. Staje ks. Dorszyński zamieszkały w Lipuszu, oskarżony o to, że w piśmie swoim z Lipusza w październiku 23 roku, przesłanem do pana Ministra Sprawiedliwości Nowodworskiego w Warszawie przytaczał o Prokuraturze przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach w odniesieniu do wykonania jego zawodu wyrazy: „prokurator mnie robił zarzuty, że autorytet urzędnika podkopuję“. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa, gdyż nie miał zamiaru pogardy dla urządzeń państwowych. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonego uwolnił od winy i kary na koszt kasy państwowej.

Jan Gibas, zamieszkały w Chojnicach o to, że na początku 24 roku przesłał p. staroście w Chojnicach pisany przez siebie list treści obelżywej. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie przyznaje, gdyż inkryminowanego listu nie pisał. Ponieważ oskarżonemu winy nie udowodniono przeto go sąd od winy i kary uwolnił.

Antoni Mikicki, zamieszkały w Sępólnie, oskarżony o to, że w doniesieniu do władzy wojewódzkiej obwinił burmistrza Jagielskiego w Sępólnie świadomie fałszywie o popełnienie przestępstwa i naruszenia obowiązku służbowego, zaznaczając mu, że będąc sekretarzem sądowym dopuścił się w sposób brutalny oszustwa na szkodę niezamężnej Rozalji Spica i jej syna oraz kasy sądowej. Po drugie na rozprawie przed sądem pokoju w Sępólnie twierdził świadomie fałszywie fakt nieprawdziwy, zdolny podać go w pogardę mówiąc, że Jagielski w charakterze sekretarza sądowego w pewnej sprawie opiekuńczej dopuścił się oszustwa. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie przyznaje, gdyż występował w charakterze opiekuna i uważał sprawę za pokrzywdzoną. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego winnym i zasądza go na 6 tygodni więzienia oraz na ponoszenie kosztów postępowania. Resztę sprawy umorzono.

Kronika prowincjonalna.

Luboń, pow. chojnicki. Na zamieszczony w Dzienniku Pomorskim nr. 108 artykuł z Rudników gminy Luboń otrzymujemy obecnie od sołtysa p. Prądzyńskiego sprostowanie. W owym artykule zarzucono p. sołtysowi brak odpowiednich zdolności, podrażnienie obywateli przez różne niestosowne zarządzenia z powodu nieuiszczenia podatków itd. Pan Prądzyński obecnie tak odpowiada:

Ja jako sołtys mam obowiązek dbać w gminie o porządek. Cóż mam czynić, jeżeli panowie pomimo kilkakrotnych upomnień wzbraniają się zapłacić podatek. Podatek od nas żądano, żądają i będą żądać choćby sołtysem był sam anioł z nieba. Nie należy więc zwlekać z płaceniem podatku aż przyjdzie sekwestrator. Sekwestrator jest wysłany przez wyższą władzę i nie można go bić łopatą, a kto tego rozumieć nie chce ponosi sam skutki. Zarzuca mi się brak zdolności pisania w języku polskim i że posługuję się cudzą pomocą. Zdolność pisania mamy tu wszyscy równą, gdyż wszyscy uczęszczaliśmy tylko do niemieckiej szkoły, gdzie języka polskiego nie uczono. Dziwić można się tem więcej, że skoro są tu w Rudnikach tak zdolni ludzie, dla czego nie uzyskali kandydatury na sołtysa i dla czego ją narzucono prawie mnie. Nie ubiegałem się o urząd sołecki, lecz zatwierdzonym zostałem wbrew mej woli, ponieważ byłem pierwszym ławnikiem przy radzie gminnej. Kłamstwem jest, że ludność odchodzi z niczem lub że jest narażoną na wyczekiwanie w załatwianiu spraw na sołectwie, jeżeli pomocy nie mam pod ręką. Natomiast prawdą jest, że w nocy nie załatwiam spraw na sołectwie i wszystkich, którzy mnie w nocy przebudzają odsyłam z niczem. Kłamstwem jest, że nie potrafiłem radzić w uzyskaniu pożyczki z Banku Państwowego, ale prawdą jest, że nikt się w tej sprawie nie zgłosił. Zresztą trzeba wiedzieć, że pożyczkę uzyskają ludzie godni, a nie tacy, którzy by ją zmarnowali w knajpach. Na niedostatek nie skarżą się tylko w naszej gminie, bo ten panuje wszędzie. Jeżeli ktoś pisze o wielkich rozległościach w naszej gminie, ten chyba nic innego nie wiedział napisać. Inne sprawy, których panowie w gazecie nie chcieli poruszyć, są chyba te, że sekwestrator chodzi najczęściej do Rudników. A nie będzie chodził, jeżeli sumienniej będziecie panowie podatki uiszczać, nie stawiać mu oporu, nie bić go łopatą, nie tłuc porcelany i wogóle spełniać zawsze obowiązki obywatelskie. Trochę więcej rozsądku panowie, a zło napewno się wykorzeni i będzie panowała zamiast nienawiści święta miłość. Józef Prądzyński, sołtys.

Tuchola. Skarżą nam się z kilku stron na opodatkowywanie pierwszych psów łańcuchowych ze strony p. burmistrza. Zdarzyły się wypadki że pan burmistrz był zniewolony ściągnięty podatek na skutek reklamacyj do województwa pokasować. Pobierania takiego podatku sprzeciwia się uchwale Rady miejskiej.

Grudziądz. Ohydny mord na tle płciowem pod Grudziądzem. Kilka dni temu w godzinach wieczornych w lasach pomiędzy Maruszą a Węgrowem niejaki Neuman (lat 21) z Węgrowa dokonał na dziewczynie 14 letniej ohydnego gwałtu, raniąc ją bardzo ciężko. Ofiarę rozbestwionego mężczyzny odwieziono do szpitala w Grudziądzu, gdzie będzie musiała poddać się operacji. Sprawcą zaś zajęła się prokuratorja. Zwrócić należy uwagę, że jest to w przeciągu dni ostatnich drugi tego rodzaju wypadek w okolicy Węgrowa.

Przechowo, pow. świecki. (Nieszczęście samochodowe). W piątek dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych zderzył się pomiędzy Terespolem a Przechowem na szosie, kursujący pomiędzy Swieciem a Terespolem auto-omnibus p. Szczepańskiego, z furmanką p Grajewskiego. Skutek zderzenia był fatalny, ponieważ samochód został zdruzgotany a znajdujący się w nim szofer oraz jego pomocnik są ranni i to nawet ciężko, zaś koń furmanki połamał sobie nogi a p. Grajewska, która powoziła furmanką została także ranna. Przyczyna zderzenia nieznana.

Łowiń pow świecki. (Likwidacja własności niemieckiej). Postanowieniem Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu zostanie zlikwidowaną osada rentowa własność Fryderyka Kruse'go obywatela tutejszego, obszaru 12,75, 24 ha. Tak samo podlega likwidacji osada rentowa własność Ludwika Beissnera w pobliskim Brzeźnie obszaru 9,11,06 ha.

Z powiatu świeckiego. W „Orędowniku Urzędowym“ powiatu świeckiego podaje p. starosta do wiadomości komunikat dotyczący wędrówki łososia i troci, który brzmi następująco: Pracownia Rybacka Państw. Nauk. Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy rozpoczyna badania nad wędrówką łososia i troci w wodach polskich. W związku z powyższym wysadzać będzie znaczkowane palczaki tych dwuch gatunków ryb. Pierwsza partja takowych wysadzoną została na wiosnę roku bieżącego do rzeki Brdy w powiecie bydgoskim. Dalsze partje wysadzone zostaną w jesieni br. Palczaki oznaczone są srebrnym drutem przeciągniętym przez muskulaturę grzbietową pod pierwszemi promieniami płetwy grzbietowej. Na druciku umieszczona jest drobna sześciokątna płytka srebrna, na której wytłoczono literę „B“ oraz numer porząd. W powyższym celu Pracownia Rybacka P. N. I. R. prosi wszystkich rybaków, by wrazie złowienia znaczkowa-

nych łososi płytki odsyłali do Pracowni Rybackiej podając równocześnie datę i miejsce połowu płeć, i wagę złowionego osobnika oraz długość takowego. Pożądanem także jest nadesłanie kilkudziesięciu łusek, przewodu pokarmowego i głowy łososia. Za nadesłaną tabliczkę wraz z adnotacjami płaci Pracownia Ryb. 1 złoty. Za nadesłanie łusek dodatkowo 50 gr., za wycięty przewód pokarmowy 1 złoty, zaś za dostarczenie głowy łososia 2 złote.

Puck (333 cia rocznica puckiego cechu kowalskiego.) Dnia 17 bm odbyła się w mieście naszem skromna uroczystość uczczenia 333 ciej rocznicy istnienia cechu kowalskiego. Po południu o godzinie 17-tej wyruszył z domu prezesa cechu p. Czuby pochód ze sztandarem cechowym, poprzedzany muzyką do domu kuracyjnego, gdzie odbyła się właściwa uroczystość połączona z zabawą taneczną, która trwała do wczesnego ranka.

Lidzbark. Magistrat miasta Lidzbarka składa się z 6 członków. Burmistrzem jest p. M. Rochon, który za czasów pruskich był tu restauratorem i zawsze trzymał z Niemcami. Jako dyrygent kilku niemieckich towarzystw śpiewu wytężał swoje siły śpiewając i dyrygując na niemieckich festynach: „Hier ist deutsches Land am Weichselstrand". Zastępca burmistrza pan Markowski, którego burmistrz udekorował medalem 3 maja posługuje się jeszcze dziś w swej rodzinie przeważnie językiem niemieckim Inni 4 członkowie są wprawdzie Polacy, lecz niewykształceni i ślepo ulegli burmistrzowi Rochonowi. Magistrat wyrzucił formalnie na bruk Polaka, ochotnika i kapitana, dyrektora rzeźni miejskiej p. Goseta i sprowadził sobie z Berlina lekarza weterynaryjnego Delisa. Podczas pewnej uczty burmistrz wygłosił odczyt po niemiecku na temat: „Die Verdienste der Juden um die Stadt Lautenburg".

Z dalszych stron.

Poznań. Rozsądna matka. Pewna wdowa po wojaku napisała do nauczyciela, który jej doniósł, że o ile syn jej nie będzie się należycie w domu uczył natenczas pozostanie jeszcze rok w tej samej klasie — następujące słowa: Dopóty ochraniać się będzie kije w szkole, tak długo nie pomoże żadne napomnienie do uczenia się. Mówi on w domu: Ja nie potrzebuję tego lub mnie dziś nic nie nadano. Jeżeli kiji w szkole jest za mało, natenczas pozwolę sobie przy pierwszej sposobności niektóre ze sobą przywieść. Bowiem dążność do uczenia się jest zawsze: strach przed nauczycielem.

Mosina. (Pocieszająca wiadomość). W Mosinie w pobliżu Poznania, znajduje się żydowski dom modlitwy, który z powodu zupełnego wymarcia członków żydowskiej gminy od 12 lat stoi bezużyteczny. Jestto przestronny budynek stojący przy Rynku. Skutkiem likwidacyji gminy wyznaniowej żydowskiej dom modlitwy wystawiono na licytację, która odbyła się w ubiegłą niedzielę. Do kupna przystąpiono ogólem 5 reflektantów, między innemi reemigrant z Ameryki. Żądano za bóżnicę 75 tys zł. Uznano cenę za wygórowaną i dla tego ze sprzedaży nic na razie nie wyszło. Ale Żydzi w niej nie będą się już modlili, ponieważ nie ma komu.

Rybnik. Jak donosi „Goniec Śląski", podczas udzielania nauki w państwowem gimnazjum z Rybniku zdarzył się przed kilku dniami niezwykły wypadek. Oto podczas udzielania nauki rozległ się w klasie strzał rewolwerowy. Stwierdzono, że jeden z uczniów miał w kieszeni nabity rewolwer, który wystrzelił, ponieważ nie był zabezpieczony.

Ostatnie telegramy.

Czem będzie się zajmowała Liga Narodów?

Rada Ligi Narodów będzie się zajmowała na najbliższem 34. zebraniu w Genewie sprawą kontroli Ligi w oczyszczonym od wojsk pasie Nadrenji, dalej załatwieniem sporu ze skrzynkami polskimi i sprawą mniejszości bułgarskiej w Grecji, greckiej w Konstantynopolu, tureckiej w Tracji, węgierskiej w Rumunji.

Zaproszono już Komisarza Ligi i Komisarza Polski w Gdańsku do Genewy. Panuje ogólne zapatrywanie, że Liga Narodów zastósuje się do wyroku Najwyższego Trybunału w Hadze

Międzynarodowy związek dziennikarzy.

W niedzielę był w Pradze czeskiej zjazd czeskich i rumuńskich dziennikarzy, na którym obradowano nad sposobem owocnej pracy dziennikarzy dla wspólnego celu. Do współpracy mają być również powołane organizacje serbskie i polskie, ażeby stworzyć silny obóz dla obrony spraw Małej Ententy i Średniej Europy. Organizacja ta ma współpracować z międzynarodowym związkiem dziennikarzy, który ma być powołany do życia.

Losy planu niemieckiego bezpieczeństwa są niepewne.

W rządzie angielskim niema wciąż jeszcze zgody na niemiecki plan bezpieczeństwa. Minister Chamberlain zamierza porozumieć się w tej sprawie z przedstawicielami sojuszników na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 8 czerwca, dokąd zamierza zjechać.

Minister Skrzyński w Ameryce.

Minister Skrzyński został zaproszony ze strony rządu amerykańskiego do Ameryki na wykłady o Polsce. Pan Skrzyński pojedzie w lipcu, przyczem wyzyska podróż w celach politycznych.

Zmiany w podróży.

W powrotnej drodze do Warszawy nie będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał przez Poznań.

Ofiary trzęsienia ziemi.

Podczas trzęsienia ziemi w Japonji zginęło 1500 osób, 8000 osób jest rannych, bezdomnych jest 20 000 osób. Szkody sięgają 100 miljonów.

Politycy angielscy w Gdańsku.

Politycy angielscy z posłem Filipem Davsonem na czele po zwiedzeniu Polski udają się do Gdańska, gdzie będą gośćmi senatu.

Z Bułgarji.

W Sofji w procesie komunistycznym 3 komunistów skazano na karę śmierci, 14 na 13 i pół lat ciężkiego więzienia, 6 na 8 lat, a resztę uwolniono.

Amundsen musiał

się spuścić ze swym samolotem na odwieczne lody Północnego bieguna. Takie panuje ogólne przekonanie fachowców. Amerykanie postanowili wysłać kilka nadpowietrznych statków ratunkowych na szukanie za podróżnikiem.

Dano urząd Trockiemu.

Trocki został prezydentem oddziału naukowo-technicznego Najwyższej Rady Gospodarczej.

Prezydent Coolidge zachorował.

Prezydent Ameryki zachorował nagle w sobotę. Bliższych szczegółów brak.

Benesz jedzie do Wiednia

Czeski minister Benesz przyjeżdża około 30 bm. do Wiednia i zabawi tam 2 dni. Wszechniemieckie Hakenkreuzlery planują urządzić mu kocią muzykę.

15 tysięcy robotników

wydalonych zostało z pracy w Austrji a fabryki włókiennicze zostały pozamykane, ponieważ pracodawcy na żądania robotników się nie zgodzili.

Pieniążki, lube pieniążki.

Ambasador sowiecki w Londynie chce koniecznie zniewolić Anglików do pożyczki. W „Daily Herald" napisał artykuł, w którym powiada, że Rosji potrzeba na odbudowanie przemysłu i rolnictwa 811 miljonów rubli. Podobno kilku dyrektorów banków zamierza się wybrać do Rosji, ażeby spróbować, czyby się nie dało coś zarobić na Rosji, i w ten sposób przygotować grunt pod zwrot przedwojennych pożyczek.

Pewnie się Anglicy z pożyczką namyślą.

Rolnicy czescy do Polski.

W połowie czerwca przybędzie do Warszawy czeski minister rolnictwa i wycieczka rolników w liczbie 40 delegatów. Ma to być odpowiedzią na odwiedziny ministra Janickiego w Czechosłowacji. Wycieczka weźmie udział w obradach Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, oraz zwiedzi szereg fabryk, gospodarstw rolnych itd.

Rokowania polsko-gdańskie.

W Gdańsku rozpoczęły się ponownie rokowania polsko gdańskie w sprawach celnych.

Amundsen milczy.

O Amundsenie, który wyjechał odkryć biegun północny, dotąd nic nie słychać. Koła naukowe w Ameryce są zaniepokojone o jego los. Zamierzają wysłać mu na pomoc słynnego „Zeppelina". Warunki podróży ułożyły się niezwykle trudne. Jeżeli nie wróci Amundsen samolotem, natenczas spodziewają się jego powrotu saniami, co może jednak potrwać cały miesiąc i dłużej.

Minister Skrzyński do Ameryki.

W połowie lipca udaje się minister spraw zagranicznych do Ameryki, dokąd został zaproszony przez posła Stanów Zjednoczonych, aby wygłosił szereg odczytów o Polsce w Instytucie Politycznym. Minister Skrzyński odwiedzi przy tej okazji miasta Waszyngton, Nowy Jork, i Chicago.

Fałszywe tysiąc-złotówki.

Pojawiły się w obiegu bilety tysiąc złotowe, których dotąd nawet Bank Polski nie posiada.

Minister Thugutt wrócił.

W poniedziałek wrócił minister Thugutt z Wilna, gdzie badał postępy w sprawie odbudowy kraju bezpieczeństwa, położenia gospodarczego oraz o stosunkach narodowościowych.

Z wojny marokkańskiej.

Wojska francuskie odparły powstaócow od miasta Fez, przeszły do ataku i dalej się posunęły o 50 kilometrów w głąb kraju.

Dodatkowe objaśnienia

do odpowiedzi na niemiecki plan bezpieczeństwa wręczone zostały przez francuski rząd rządowi angielskiemu w poniedziałek.

O rząd w Belgji.

Z Brukseli donoszą, iż liberalny poseł Max zajął się tworzeniem rządu, w skład którego wejść mają członkowie z po za sejmu belgijskiego.

Sowiety zamknęły granicę.

Jak donoszą z Wilna zamknęli bolszewicy granicę polsko rosyjską. Ma to być w związku z wzmagającym się ruchem przeciw-bolszewickim na Białej Rusi.

Straszny wypadek samochodowy.

Pomiędzy Kórnikiem a Środą we Wielkopolsce rozbił się w niedzielę po południu samochód o drzewo przy szosie. Szofer Bartkowiak z narzeczoną oraz p. Matela z żoną dostali się pod pudło samochodu, odnosząc straszne obrażenia. Wszystkie 4 osoby ujdą z życiem, ale pozostaną częściowymi kalekami.

Francja i Watykan.

Pomiędzy ks. Kardynałem Gasparrim a posłem francuskim odbywają się narady nad uregulowaniem stósunków Kościoła katolickiego we Francji. W najbliższym czasie ma się ukazać ważne oświadczenie ze strony Stolicy Apostolskiej. W każdym razie polityka rządu obecnego w obec Kościoła będzie zupełnie inną, niż za Herriota.

Co słychać z Japonji?

Z Tokio i Jokohamy wyruszyły samoloty na pomoc okolicom, które najwięcej ucierpiały. Zaraz po trzęsieniu ziemi wybuchł wulkan Yakegataka w prowincji Shinamo. Ruch okrętowy zupełnie przerwany.

Znowu zamach?

Wartownik wojskowy postrzelił w nocy na poniedziałek za parkiem na Pradze pod Warszawą Żyda Zylbernagla, który podszedł pod magazyny i nie zatrzymał się na wezwanie wartownika, lecz chciał uciec. Przewieziono go na razie do szpitala.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Klub Zeglarski Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w środę, dnia 27 bm. o godz. 8 mej wieczorem w hotelu p Engla.

O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek 29 maja o godz. 5 tej w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. Bractwo Strzeleckie! Walne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 28. maja b. r. wieczorem o godz. 8-mej w strzelnicy.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

Myśli Forda.

(Wybrane z książki „Moje życie i dzieło")

Pracodawca powinien stale wkładać w swój dzień więcej twardej pracy, niż którykolwiek z jego robotników.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 25. 5. 1925 r.

Żyto		29.00—30.00	zł
Pszenica		35.50—37.50	„
Jęczmień brow.		29.00—31.00	„
Owies		27 50—29,50	„
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		40.75—41.75	„
„ „ 70 „ „ „		39,25—41.25	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		53.50—56 50	„
Ospa żytnia	„ „	23.00—	„
Groch polny	„ „	21.00—24.00	„
Seradela	„ „	14.00—16.60	„
Łubin niebieski	„ „	9.00—10.50	„
Łubin żółty	„ „	12.00—14.00	„
Siano luźne	„ „	4.75—5.75	„
Siano pras.	„ „	7.10—8.20	„
Słoma żytnia pras.	„ „	3.00—3.10	„
Słoma żytnia luź.	„ „	2.00—2.20	„
Groch Victoria	„ „	28.00—32.00	„
Ziemniaki fabr.	„ „	4.30—	„
Płatki ziemniaczane	„ „	—	„
Koniczyna czerw.	„ „	—	„
Koniczyna szwedzka	„ „	—	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Podatek państwowy od nieruchomości na rok 1925.

Ustawą z dnia 1 kwietnia 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 296) ustaloną została stawka podatkowa do wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na 12% od płaconego czynszu.

Nakazy płatnicze na powyższy podatek zostaną przesłane przez Oddział Podatkowy w czerwcu 1925 r. Właściciele względnie zawiadowcy nieruchomości lub ich części nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, winni podać Magistratowi (Oddziałowi Podatko wemu), jako władzy wymiarowej, w ciągu 14 dni wszelkie zmiany zaszłe w ciągu roku 1924 i 1925 co do wysokości rzeczywistego omówionego komornego, względnie rzeczywistej wartości czynszowej.

Chojnice, dnia 25 maja 1925 r. 1219

Magistrat
Oddział Podatkowy.

Wezwanie.

Niniejszem wzywa się wszystkich mężczyzn, urodz. w roku 1904, zamieszk. w obwodzie miasta Chojnic, jak i tych mężczyzn, urodz. w roku 1902 i 1903, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za tymczasowo niezdatnych do służby czynnej w wojsku stałem, (kat. B) do stawienia się do przeglądu, który odbędzie się w dniu 18. czerwca 1925 r. w lokalach p. Węsierskiego przy ul. Batorego nr. 1.

Wszyscy stający do przeglądu obowiązani są, stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani).

Zbiórka poborowych odbędzie się w wyżej wymienionym dniu o godz. 7 ej rano na Rynku przed Ratuszem.

Nadmieniamy, że winni niezgłoszenia się do przeglądu karani będą w myśl art. 87. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Chojnice, dnia 25. maja 1925 r. 1222

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie.

Wobec kilkakrotnego stwierdzenia, że niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nie stosują się do art. 7. ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn 18. 7. 24 r. (Dz. Ust. nr. 67 poz. 650) i rozporządzeń Ministerjalnych Dz. Ust. nr. 79 poz. 771, 772, 773, 774 Dz. Ust. Nr. 84. poz. 816, 817 przeto poraz ostatni przypominam tut. ogłoszenie w Orędowniku Urzędowym nr. 14. poz. 161 z dn. 28. 3. 1925 r. i wzywam P. P. pracodawców tut. powiatu, zatrudniających powyżej 5 robotników do ścisłego przestrzegania tego rozporządzenia. Zaznaczam z naciskiem, że zaniedbania odnośnych przepisów bezwarunkowo tolerować nie mogę i że każde przekroczenie karać będę dotkliwemi grzywnami.

Chojnice, dnia 11. maja 1925 r.

Popiel, Starosta.

Ogłoszono!

Chojnice, dnia 25. maja 1925 r. 1225

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie.

Wszyscy sprzedawcy i szynkarze napojów alkoholowych obowiązani są w myśl ogłoszonego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. 3. 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 31. poz. 218. § 68 ustęp 2. wnieść do urzędu Skarb. Akcyz i Monop. Państw. w Chojnicach podanie o uzyskanie koncesji na dalszą sprzedaż i wyszynk wódek, w terminie do 15 go czerwca 1925 r. Do podania należy dołączyć oryginalną dotychczasową koncesję; zwolnieni od złożenia tejże są ci, którzy ta kową swego czasu już złożyli.

Podanie o koncesję podlega opłacie stemplowej w wysokości 35 zł. załącznik 40 gr.

Naczelnik Urzędu.

Ogłoszono!

Chojnice, dnia 25. maja 1925 r. 1226

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie.

W czasie od 14. VI. do 24. VI 1925 r. włącznie zabrania się na mocy art. 7. ustawy z dn. 20. 4. 1920 r. (Dz Us'. nr. 37. poz. 210) podawania i sprzedaży napojów alkoholowych na całym obszarze pow. chojnickiego.

Chojnice, dnia 11. maja 1925 r

Popiel, Starosta.

Ogłoszono!

Chojnice, dnia 25. maja 1925 r. 1223

Urząd Policji Miejskiej.

Dot. zaopatrzenia się osób jeżdżących na rowerach po drogach publicznych w karty rowerowe.

W myśl § 24 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i M. Spr. Wew. z dnia 26. VI. 1924 r. ogłoszonego w Orędow. Powiat. nr. 48. poz. 1 z 1924 r. winne wszystkie osoby jeżdżące na rowerach na drogach publicznych posiadać imienną kartę rowerową wystawioną przez Starostwo.

Karty rowerowe będą wystawiane w Starostwie pokój 17 na stosowną piśmienną prośbę za uiszczeniem 4 zł. opłaty stempl. oraz 20 gr. należytości za formularz.

Karty rowerowe wystawione przez Urząd Policyjny wzgl. przez p. p. wójtów tracą ważność z dniem 15. czerwca rb

Winni niezastosowania się do powyższego ulegną karze w myśl § 57 powyżej wspomnianego rozporządzenia.

Chojnice, dnia 7. maja 1925 r.

Popiel, Srarosta.

Ogłoszono!

Chojnice, dnia 25. maja 1925 r. 1224

Urząd Policji Miejskiej.